

# BAŁTÓW PRZYCIĄGA NAJWIĘCEJ TURYSTÓW



Bałtów był najczęściej odwiedzanym w ubiegłym roku przez turystów miejscem w regionie. Do Parku Jurajskiego, Zwierzyńca, Krainy Koni i innych atrakcji przyjechało w sumie ok. 300 tys. osób, prawie 10 tys. zorganizowanych wycieczek. Na kolejnych miejscach plasują się Świętokrzyski Park Narodowy i klasztor na Świętym Krzyżu. Dopiero 19. pozycję zajmuje Muzeum Narodowe w Kielcach.

Z danych, jakie gromadzi urząd marszałkowski, wynika, że w 2007 roku Bałtów był najczęściej odwiedzanym miejscem w regionie. Do Parku Jurajskiego, Zwierzyńca, Krainy Koni i innych atrakcji przyjechało około 300 tys. turystów. To o 100 tys. więcej niż w roku 2006. - Mamy kolejne atrakcje, jak Zwierzyniec, w którym dzieci po obejrzeniu rekonstrukcji dinozaurów mogą zobaczyć także żywe zwierzęta. Taka frekwencja cieszy - podkreśla Halina Kisiel, wiceprezes Stowarzyszenia Delta. W tym roku Bałtów chce jeszcze poprawić ten rekordowy wynik. - Będziemy się starać. Przygotowujemy nowe atrakcje, ale jeszcze za wcześnie, by o nich mówić - zapowiada wiceprezes Kisiel.

Ze wzrostu frekwencji zadowoleni są też w Kurozwękach, które odwiedziło o blisko 23 tys. osób więcej niż w 2006 roku. - Przyczyniły się do tego na pewno organizowane przez nas imprezy, jak turniej rycerski z koncertem grupy Myslovitz czy "Dziki Zachód" z występem zespołu Lady Pank. Wszelkie nasze oczekiwania pobiło natomiast powodzenie labiryntu w kukurydzy - przyznaje Katarzyna Bańska z administracji Zespołu Pałacowego.

Chętnie odwiedzany był także zamek Krzyżtopór w Ujeździe, gdzie przyjechało ponad 81 tys. osób. Przyciągnął więcej turystów niż największe atrakcje Sandomierza. Tam podziemną trasę turystyczną odwiedziło 78 tys. osób, a prawie 70 tys. Muzeum Okręgowe. - Powolutku, ale idzie do przodu. Z Bałtowem jednak nie możemy się równać. To kwestia odpowiedniej promocji, reklamy, a u nas nie ma kto tego robić - przyznaje Marek Juszczyk, prezes Oddziału PTTK w Sandomierzu.

Święty Krzyż stracił ok. 26 tys. gości w porównaniu z 2006 rokiem. Tyle że na rekordowy wówczas wynik miały wpływ z pewnością imprezy w ramach obchodów milenijnych. W ubiegłym roku tych imprez było już mniej, a turystów mógł zniechęcić także remont klasztornej kościoła i kaplicy Oleśnickich.

Z kieleckich atrakcji największym wzięciem cieszyło się Muzeum Zabawek i Zabawy, które miało ponad 32 tys. gości. Niepokoją natomiast statystyki dotyczące Muzeum Narodowego. **W ubiegłym roku więcej turystów odwiedziło m.in. Pustelnię Złotego Lasu w**

**Rytwianach** czy Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie niż Pałac Biskupów Krakowskich w Kielcach. Do oddziału Muzeum Narodowego przy ul. Orlej przyszło zaledwie 3251 osób, dokładnie o trzy więcej niż do Zagrody Czernikiewiczów w Bodzentynie.

- Robimy, co możemy. Z informacją o tym, co dzieje się w muzeum, docieramy do kielczan, do szkół, ale nikogo nie zmusimy, aby do nas przyszedł. Nic nie wymyślimy, takie już jest to miasto - uważa Krzysztof Urbański, dyrektor Muzeum Narodowego.

Największe atrakcje 2007 roku

1. Bałtów - ok. 300 tys. osób, 2. Świętokrzyski Park Narodowy - 177 600, 3. klasztor na Świętym Krzyżu - 175 696, 4. zamek w Chęcinach - ok. 110 000, 5. Jaskinia "Raj" - 100 095, 6. zamek Krzyżtopór - 81 485, 7. podziemna trasa w Sandomierzu - 78 000, 8. Zespół Pałacowy w Kurozwękach - 76 283, 9. Muzeum Okręgowe w Sandomierzu (Zamek i Ratusz) - 69 705, 10. Brama Opatowska w Sandomierzu - 63 000, 11. Park Etnograficzny w Tokarni - 62 663, 12. Krzemionki - 59 766, 13. Uzdrowisko Busko Zdrój - 52 418 (kuracjusze), 14. sanktuarium w Kałkowie-Godowie - 44 584 (pielgrzymi w grupach zorganizowanych), 15. Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku - 34 005, 16. Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach - 32 023, **17. Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach - 26 476**, 18. Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie - 25 249, 19. Muzeum Narodowe w Kielcach (Pałac Biskupów Krakowskich) - 23 498, 20. Muzeum Regionalne w Wiślicy - 21 746, 21. Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie - 20 901, 22. Zamek Rycerski w Sobkowie - ok. 20 000, 23. Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku - 19 698, 24. Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu - 17 479, 25. Ciuchcia Ekspres Ponidzie - 16 788.

(na podstawie danych nadesłanych przez właścicieli i gospodarzy obiektów do urzędu marszałkowskiego)

Dla "Gazety" - Jacek Kowalczyk - dyrektor departamentu promocji, edukacji, kultury, sportu i turystyki urzędu marszałkowskiego- Powodzenie Bałtowa nie dziwi. Corocznie uzupełniają ofertę dla turystów, dbają o promocję. ŚPN i Święty Krzyż też osiągnęły świetny rezultat, udało im się utrzymać wysoką frekwencję z roku milenijnego. Kurozwęki zaczynają tętnić życiem, choć nie mają dobrego położenia. Krzyżtopór nie ma jeszcze odpowiedniej infrastruktury, ale jest dobrze promowany i przyciąga turystów. W Kielcach Muzeum Zabawek i Zabawy robi dużo imprez, a efekt także widać. Problemem jest Muzeum Narodowe, które musi zmienić sposób promowania, aby poprawić ten zły wynik. Rozczarowuje mnie także Sandomierz. Na podstawie liczby zwiedzających poszczególne obiekty można wnioskować, że to miasto, naszą perłę, odwiedziło w ubiegłym roku nie więcej niż 100 tys. turystów. A powinno być trzy razy tyle, jak w Bałtowie.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce, 2008-03-19, Janusz Kędracki, współpraca Monika Rosmanowska